

inspiration for the European legislator in acknowledging new contractual models arising in today's societies.

Returning to the legal question mentioned at the beginning of this paper a questioned remains to be answered as to how should the Court of Justice of the EU qualify the services provided by Uber? Does it comply with the goals and definitions set out by the Directive 98/34/EC as amended by Directive 98/48/EC concerning the Information Society services and thus flourish on its wide freedom of establishment of services? The service provided by Uber is undoubtedly accessible via a specific application and, to a great extent, digitalized. As such it does generally fit into the definition set by the Directive. It is, however, to be stated that the broadly stated freedom of Information Society didn't take into account such a diversely constructed model as that of Uber's. It does rather show the importance of the accessibility of information in today's society. It concerns services dealing with the storage of data and sharing them with users. In spite of Uber seeing itself merely as such a medium, collecting information, calculating routes and finding the most beneficiary one, the far control and scope of interference with the main bilateral contract, realized through the calculation of fees and an "employer-employee like" relationship towards its suppliers causes it to fall out of the scope of the Information Society Service. The main focus set on granting the equivalent of a transport service to the customer and the growing acknowledgment of the said relation as such an equivalent by National courts qualifies the economic model under the definition of a transport service excluded from the scope of the Directive 2006/123/EC¹. Thus I do think that the outcome of the discussed case should situate Uber as such a transportation service, with the aforementioned provision, that *de lege ferenda* a set of rules governing the specific position of the Platform in the contractual relation should be established.

Jagiela M.

doktorant na WPPKiA KUL w Lublinie

IMPLEMENTACJA DYREKTYW TIMESHARINGOWYCH PRZEZ POLSKĘ

Instytucja timesharingu powstała w latach 60-tych XX w. w Europie Zachodniej, skąd po kilku latach została przeniesiona do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie wykształcił się jej obecny model jurydyczny. Do krajów Europy Zachodniej timesharing powrócił jako oferta turystyczna oferowania z wykorzystaniem agresywnych technik sprzedaży. [8, 342; 11, 21-25]

Czym zatem jest timesharing. Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Time oznacza czas, a sharing dzielenie, podział. Proponowano tłumaczyć timesharing jako prawo podzielone w czasie, prawo dzielone czasem bądź, zapewne najwłaściwiej, prawo dzielone z kimś w czasie. Tłumaczenia te niedokładnie oddają znaczenie tego pojęcia. Wydaje się, że jego ścisły przekład jest niemożliwy. Za słowem timesharing kryje się forma okresowego, cyklicznego korzystania z rzeczy lub praw. Zazwyczaj pod tym pojęciem rozumiemy szczególny sposób korzystania z dóbr, głównie z nieruchomości wykorzystywanych turystycznie,

¹Directive 2006/123/EC, recitals 17 and 21

zazwyczaj z pensjonatu lub apartamentu w ośrodku turystycznym czy hotelu. Wskutek zawarcia umowy timeshare nabywca uzyskuje prawo korzystania z obiektu przez określony czas (turnus) w każdym roku, przez określoną liczbę lat. Zawierając kontrakt, nabywca prawa jednorazowo płaci za korzystanie z nieruchomości, ponosząc corocznie dodatkowe koszty eksploatacyjne, czyli np. koszty zużytej energii elektrycznej, obsługi, koszty usług komunalnych oraz, stosunkowo do okresu korzystania z nieruchomości, koszty jej utrzymania i inne opłaty określone w umowie. Jest to, więc prawo czasowe w trzech znaczeniach. Z jednej strony jest rozumiane jako prawo terminowe biorąc pod uwagę globalny aspekt czasu trwania uprawnienia, z drugiej strony okresowe, co znaczy, że uprawnienie do korzystania z przedmiotu stosunku prawnego jest faktycznie realizowane w określonych odcinkach czasu, przy czym to uprawnienie aktualizuje się co pewien czas, to znaczy powraca zgodnie z ustalonym harmonogramem, cyklicznie. [11, 27-32; 11, 96; 2, 34; 3, 41; 5, 7-11]

Instytucja timesharingu powstała i funkcjonuje w poszczególnych systemach prawnych państw jako rozwiązanie wkomponowane w ramy wielu klasycznych, wykształconych już instytucji prawa prywatnego. [9, 518; 14, 23; 12, 404] Jest, więc z jednej strony kształtowany jako specyficzny obligacyjny stosunek prawny powołany przez strony na zasadzie autonomii woli jaką przyznaje art. 3531 KC przy zawieraniu umów zobowiązaniowych. Z drugiej zaś strony tego typu rozwiązanie prezentowane jest jako niewystarczające. Podnosi się, że nabywcy praw timesharingowych oczekują, iż uzyskane przez nich prawa będą miały charakter rzeczowy. To im dać szerszą ochronę, którą charakteryzują się majątkowe prawa bezwzględne. Od samego początku obserwuje się, więc próby poszukiwania możliwości konstruowania timesharingowych instytucji prawa rzeczowego. [11, 417] W wielu krajach nastąpiło wprowadzenie timesharingu do katalogu podmiotowych praw rzeczowych. [13, 404] Fakt ten nie przesądza o niedopuszczalności kreowania w tamtych systemach rozwiązań obligacyjnych. Poszukiwania w poszczególnych systemach prawnych dopuszczalnych teoretycznie konstrukcji, umożliwiających korzystanie z nieruchomości wakacyjnych na zasadach timeshare, doprowadziły do wykształcenia się wielu znacznie różniących się między sobą postaci praw timesharingowych, a także umów je kreujących. [11, 102] Ta wielopostaciowość timesharingu jest skutkiem różnego podejścia do koncepcji timesharingu na gruncie poszczególnych systemów prawnych. Różne modele timesharingu były także rozmaicie przyjmowane przez nabywców wywodzących się z poszczególnych tradycji i kultur. Przez długi czas zjawisko timesharingu nie było bezpośrednio normowane w poszczególnych państwach. Zaś dopuszczalny kształt konstrukcji timesharingu zależał w głównej mierze od istnienia w danym systemie prawnym zasady otwartego katalogu praw rzeczowych, a także swobody kontraktowania. [10, 405] Wielość istniejących konstrukcji praw timesharingowych doktryna pogrupowała w ogólniejsze kategorie. [2, 47; 13, 405] Wyróżnia się więc rozwiązania przyjmujące postać stosunku obligacyjnego, uprawnień powiązanych z udziałami w spółce prawa handlowego czy spółce osobowej, [2, 47; 11, 398; 13, 405] spółdzielni, stowarzyszeniu, funduszu powierniczym, [11, 398-399; 13, 405; 14, 26] czy też na ustanowieniu na rzecz nabywcy ograniczonego prawa rzeczowego. Nie wyczerpuje to spotykanych typów timesharingu. W praktyce obrotu spotyka się często tzw. kluby timesharingowe, które oferują swoim członkom możliwość korzystania z nieruchomości na zasadach timeshare. Członkostwo w takim klubie jest odpłatne.

Model ten został uznany przez ETS w sprawie C-73/04 za odmianę timesharingu. [13, 405]

Jak dotąd nie przyjęto uniwersalnej definicji timesharingu. Brakuje definicji wystarczająco pojemnej by mogła pomieścić wszystkie spotykane i dopuszczalne postacie tej figury jurystycznej. [5, 7]

Podjęte próby definicji prowadziły albo do podawania definicji częściowych (timesharing jako „sytuacja ochronna”; timesharing jako postać użytkowania; timesharing jako prawo obligacyjne) albo do odrzucenia timesharingu jako takiego i uznania go za postać nadużycia ekonomicznego i prawnego. [10, 49; 12, 186] Brak było dotychczas prac próbujących zdefiniować zjawisko w świetle podstawowych, uniwersalnych, przyjętych na gruncie kultury euroatlantyckiej, zasad prawa cywilnego. Timesharing można uznać za swego rodzaju nadinstytucję prawa prywatnego, za terminowe prawo podmiotowe do cyklicznego, okresowego korzystania z rzeczy lub praw. Przyjęte zostanie założenie, że jest to instytucja o zmiennym charakterze, a właściwie swego rodzaju metainstytucja, która transcendując, łącząc się z klasycznymi instytucjami prawa cywilnego transfiguruje je. Tak zmieniona instytucja nabiera nowego charakteru, zawierając w sobie sumę cech istotnych instytucji timesharingu i własnych. Cechy istotne timesharingu i instytucji transcendowanej nie mogą być ze sobą sprzeczne. W wypadku ich sprzeczności nie można uznać tak skonstruowanego podtypu prawa. O zgodności cech decydują zasady logiki i zasady prawa. [6, 24]

Definiując timesharing należy zaznaczyć, że w przypadku, kiedy umowy kreujące ten stosunek prawny zaliczymy do rodzaju konsumenckich, to stosunki te są regulowane Ustawą z dnia 16 września 2011 roku o timeshare (Dz. U. Nr 230, poz. 1370 z 2011 r.), która implementuje Dyrektywę Nr 2008/122/WE z dnia 14 stycznia 2009 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do niektórych aspektów umów timeshare, umów o długoterminowe produkty wakacyjne, umów odsprzedaży oraz wymiany (Dz. Urz. WE L 33 z 03.02.2009, str. 10). Są to jednak akty fragmentarycznie regulujące dziedzinę timesharingu. Znajdziemy w nich jednak bardzo istotną definicję „turystycznej” umowy o timeshare, zgodnie z którą jest to umowa, na podstawie której konsument, odpłatnie, nabywa prawo do korzystania, w okresach wskazanych w umowie, z co najmniej jednego miejsca zakwaterowania, zawarta na okres dłuższy niż rok.

Jak wspomniano timesharing jako sposób korzystania z nieruchomości jest kojarzony głównie z branżą turystyczną. Nie jest jednak do niej ograniczony. Spotyka się rozwiązania określane jako timesharing nin. na rynku usług informatycznych (przemienne korzystanie głównie przez podmioty gospodarcze i uniwersytety z centrów obliczeniowych) czy ochroniarskich (ochrona w systemie timeshare). Nie będą one jednak przedmiotem wystąpienia.

W sytuacji najczęściej transgranicznych kontraktów timesharingowych, gdzie nabywcami byli zazwyczaj konsumenci, przy niejednolitym orzecznictwie w bardzo częstych sytuacjach spornych, pojawiła się konieczność uregulowania tego prawa, nie tylko na poziomie krajowym ale i wspólnotowym. Pierwszą dyrektywą regulującą timesharing była dyrektywa nr 94/47/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 1994 r. w sprawie ochrony nabywców w odniesieniu do niektórych aspektów umów odnoszących się do nabywania praw do korzystania z nieruchomości w oznaczonym czasie (Dz. U. WE L 280 z 29.10.1994, s. 83), która została implementowana do polskiego systemu prawnego ustawą z dnia 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz o zmianie

ustaw Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 74, poz. 855 z późn. zm.). Dyrektywa 94/47 stanowiła tzw. minimalny standard ochrony. Przyjęta została zgodnie z zasadą subsydiarności, w związku z faktem, iż brak regulacji ogólnounijnej powodował obniżenie standardu ochrony konsumenta i zaburzenia rynku. Harmonizacja minimalna umożliwiła prawodawcy wspólnotowemu ujednoczenie obszarów prawnych, w których konsensus polityczny był trudny do osiągnięcia. Taki model harmonizacji pozwalał zachować spójność i specyfikę krajowych systemów prawnych i pozostawić państwom członkowskim sporą swobodę w przyjmowaniu najbardziej optymalnych rozwiązań. [1, 853] W ostatnich latach nastąpił jednak zwrot ku metodzie harmonizacji zupełnej w prawie konsumenckim Unii Europejskiej. [7, 28-29] Tendencja ta dotknęła także dyrektywę timesharingową. Dynamiczny rozwój rynku timesharingowego jak również próby obchodzenia dotychczasowych unormowań spowodował konieczność przyjęcia nowego uregulowania. Takim narzędziem jest obecnie obowiązująca dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/122/WE z dnia 14 stycznia 2009 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do niektórych aspektów umów timeshare, umów o długoterminowe produkty wakacyjne, umów odsprzedaży oraz wymiany (Dz. U. UE L 33 z 3.2.2009 r., s. 10). Jest to dyrektywa stanowiąca jednolity poziom ochrony konsumenta i rozszerzająca zakres regulacji. Do polskiego porządku prawnego została ona implementowana Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o timeshare (Dz. U. z 2011 r., nr 230, poz. 1370).

Należy podkreślić, że powyższe dyrektywy nie precyzują jaki model timesharingu jest dopuszczalny, ale przyjęcie dyrektywy nr 2008/122 pozwala przypuszczać, że tendencja do coraz ściślejszego regulowania unijnego prawa konsumenckiego, z czasem doprowadzi do ujednoczenia modelu timesharingu na poziomie unijnym.

BIBLIOGRAFIA:

1. M. Dougan, Minimum Harmonization and the Internal Market, CMLR 2000, nr 37, s. 853;
2. B. Fuchs, Timesharing, Rejent 1997, Nr 4;
3. B. Fuchs, Timesharing w prawie polskim (uwagi na tle ustawy z 13 lipca 2000 roku), Rejent 2001, Nr 4;
4. J. Gołaczyński, Timesharing – zagadnienia kolizyjnoprawne, Rejent 2001, Nr 7-8;
5. M. Jagieła, Timesharing jako międzynarodowy stosunek prywatnoprawny, Transformacje Prawa Prywatnego 2011, Nr 4;
6. M. Jagieła, Timesharing – Ogólna charakterystyka prawna, Lublin 2008, niepubl.;
7. A. Kunkiel-Kryńska, Metody harmonizacji prawa konsumenckiego w Unii Europejskiej i ich wpływ na procesy implementacyjne w państwach członkowskich, Warszawa 2013 r.;
8. E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckich, Warszawa 2004;
9. E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, Warszawa 2002;
10. M. Pecyna, F. Zoll, Założenia projektu struktury części zobowiązań. W poszukiwaniu nowego modelu, Transformacje Prawa Prywatnego 2012, Nr 1;
11. L. Stecki, Timesharing, Toruń 2002;
12. K. Zaradkiewicz, Umowa time-sharing'u a regulacje Unii Europejskiej, Monitor Prawniczy 1997, Nr 5;

13. K. Zaradkiewicz, Timesharing – szczególny stosunek prawa rzeczowego, w: System prawa prywatnego, Prawo rzeczowe, t. 4, (pod red. E. Gniewka), Warszawa 2007;
14. K. Zaradkiewicz, Ochrona nabywców w projekcie ustawy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, Przegląd Legislacyjny 2000, Nr 1.

Macierzyńska-Franaszczyk E.
Adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego
Kolegium Prawa Akademii Leona
Koźmińskiego w Warszawie.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ OPERATORÓW INTERNETOWYCH PLATFORM INFORMACYJNYCH ZA TREŚCI PUBLIKOWANE PRZEZ UŻYTKOWNIKÓW INTERNETU

I. Wprowadzenie

Częstą praktyką operatorów internetowych platform/serwisów informacyjnych i prasowych jest udostępnianie platformy innym użytkownikom Internetu w celu umieszczania przez nich wpisów i komentarzy pod treściami informacyjnymi i materiałami prasowymi publikowanymi przez operatora. Operator serwisu internetowego odpowiada za treść publikowanych na platformie własnych materiałów prasowych. Udostępniając serwis innym użytkownikom Internetu w celu publikowania treści ich autorstwa oraz przechowując te treści na platformie internetowej zapewniając dostęp do nich, operator działa jako dostawca usług internetowych (Internet intermediary). Jeżeli jego rola ogranicza się do udostępnienia platformy innym użytkownikom Internetu oraz przechowywania i przekazywania pochodzących od nich komentarzy, operator działa jak hosting provider. Powstaje jednak pytanie czy również w takiej sytuacji operator świadczący usługi hostingowe ponosi odpowiedzialność za publikowane za pośrednictwem platformy treści (informacje) autorstwa osób trzecich, jeżeli treści te naruszają prawa innych podmiotów. W jakiej sytuacji operatora zobowiązany jest do kontroli treści komentarzy publikowanych na jego platformie, czy podejmowane przez operatora działania, świadomość bezprawności treści publikowanych przez osoby trzecie, albo anonimowość autora treści opublikowanej na platformie mogą rodzić odpowiedzialności operatora platformy. [1]

II. Europejskie standardy odpowiedzialności operatora platformy internetowej
Stanowisko w sprawie odpowiedzialności hosting providerai standardów kształtujących jego odpowiedzialność wyrażone zostało między innymi przez Radę Europy w Deklaracji z 28 maja 2003 r. w sprawie wolności komunikacji w Internecie [2]. Zgodnie ze standardem 6 pkt 1-3 Deklaracji państwa członkowskie Rady powinny zagwarantować, że dostawca usług hostingowych nie ponosi odpowiedzialności za treści cyfrowe, jeżeli jego rola w upowszechnianiu tych treści jest bierna i ogranicza się do ich przekazywania albo udostępniania. Jeżeli działaniem dostawcy usług hostingowych wykracza poza bierne udostępnienie platformy dla treści pochodzących od innych osób, dopuszczalne jest wprowadzenie jego współodpowiedzialności za przechowywane i publikowane